

ECHA KRAJOWE Sesja Rady Ligi Narodów w Genewie

KRONIKA BARANOWICKA

× **Uczczenie ś. p. Tadeusza Hołówni.** Na jutrzejszym posiedzeniu Komitetu Regionalnego, które zostaje zwołane w sprawie przyjęcia w Baranowiczach p. wojewody nowogródzkiego, przedewszystkiem omówiona będzie sprawa uczczenia pamięci nieodżałowanego p. Tadeusza Hołówni. Poza nabożeństwami żałobnymi i uroczystą akademią istnieją różne projekty uczczenia pamięci Tadeusza Hołówni jakimś realnym i trwałym czynem.

× **Wiceburmistrz Winnikow** został delegowany do Warszawy na pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówni jako przedstawiciel miasta, p. Frykson zaś jako reprezentant kupiectwa miejscowego.

× **Bezrobocie w Baranowiczach.** Urzędowe dane wykazują następujący stan bezrobocia na dzień 25 sierpnia. Na terenie Baranowicz zarejestrowano ogółem 101 bezrobotnych, na terenie zaś powiatu 84. Ogólna ilość przeto wynosi 185 bezrobotnych. W tej liczbie korzysta z zasiłków Funduszu Bezrobocia 45 robotników, a z Zakł. Ubez. Prac. Umysł. 43, razem 88. Liczba 185 bezrobotnych na tak duży powiat, jak nasz, nie jest wcale groźna.

× **Z magistratu.** Oprócz posiedzenia komisji budżetowej i komisji budowy miasta, które odbędą się 5-go września, w dniach najbliższych zwołane zostanie plenarne posiedzenie Rady Miejskiej, która rozpatrzy szereg spraw bieżących i aktualnych. Między innymi zostanie uchwalony statut etatów pracowników miejskich i regulamin obrad komisji; poddana zostanie dyskusji kwestja budowy stacji benzynowej i niezmiernie potrzebnych miastu kiosków ulicznych; wreszcie ponownie rozpatrzony będzie budżet miejski, a to celem dalszej jego kompresji. Tak to brzmi pięknie w języku urzędowym; w praktyce oznacza, że radni mają się głowić niewiadomo po raz który, aby jeszcze coś gdzieś ścisnąć i zredukować.

× **Ze szkolnictwa.** W Baranowiczach mamy, jak wiadomo, dwa gimnazja męskie państwowe im. Tadeusza Reytana i prywatne żeńskie z prawami im. Barbary Radziwiłłówny (daw. Szulickiej). Do tych dwóch zakładów przybyło już w zeszłym roku jeszcze jedno z językiem wykładowym polskim dla młodzieży żydowskiej, mianowicie Koed. hum. gim. C. Epsztejna. Szkole tej należy się z różnych względów specjalna wzmianka. Oddawna istniało w Baranowiczach gimnazjum hebrajskie towarzystwa „Tarbut”. Nie stało ono jednak na należytnym poziomie i nie wszystko musiało być tam w porządku, jeśli dochodziło w nim do strejków uczniowskich, jak to miało miejsce w r. 1929. Strejk młodzieży, nieład wewnętrzny i brak silnej organizacji spowodowały niemal całkowity upadek tej szkoły, tak że przed dwoma niespełna laty myślano o zupełnej likwidacji zakładu. Prawdopodobnie i język wykładowy hebrajski nie sprzyjał rozwojowi szkoły, młodzież bowiem, kończąca to gimnazjum, nie mogła korzystać z praw zakładów państwowych. To też w roku 1930 nowopowstałe towarzystwo oświatowe „Jehudija” zwróciło się do p. C. Epsztejna, właściciela i dyrektora znanego w Wilnie gimnazjum, z prośbą objęcia przezeń upadającego zakładu i zreorganizowania go na wzór szkół rządowych z językiem wykładowym polskim. Dyrektor Epsztein, którego działalność pedagogiczna w Wilnie jest dobrze znana, a przez Rząd nagrodzona złotym Krzyżem Zasługi, przystąpił w roku zeszłym do pracy, i owoce jej są już widoczne. Do gimnazjum zaangażowano wykwalifikowanych nauczycieli z Warszawy i z Krakowa, założono szkołę powszechną, wyposażono gimnazjum w konieczne pracownie i gabinety, „zmontowano” należyte wewnę-

trne życie młodzieży, tworząc różne stowarzyszenia, organizację i kasę oszczędnościową, umundurowano jednolicie chłopców i dziewczęta, słowem — gimnazjum to ma dzisiaj spóistą organizację, wyraźną fizjognomię i ducha obywatelskiego i państwowego. W tym też roku uzyskało pełne prawa gimnazjów państwowych. Pożytecznej też placówce oświaty i kultury polskiej żyćcy należy jak najpomysłniej rozwijać.

× **Znów wypadek na poligonie.** Przedwczoraj około godz. 9, w czasie ćwiczeń 2 bat. pap. na poligonie w obwodzie Leśna został przejechany działem kanonier Jan Feber, doznając zgniecenia podudzia lewej nogi. Poszkodowanego odwieziono do szpitala wojskowego w Brześciu n.-B.

× **Wściekły Wilk.** W dniu 31 sierpnia, około godz. 5, na jadącym drogą z Moiczadzi do wsi Choroszków Zewela Szewczyka wypadł z przydrożnych krzaków wilk, rzucając się na konia, a następnie na Szewczyka, któremu dotkliwie poszarpał pazurami twarz. Na ratunek Szewczyka nadszedł gospodarz w lesie cyganie, którzy zabił wilka. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że zwierzę było wściekłe, przeto głowę jego przesłał weterynarz moiczadzki do Wilna celem zbadania.

× **Wzburzenie.** Dnia 29 sierpnia, o godz. 19, w pracowni fotograficznej Mejrera Lewina (ul. Szeptycyńskiego 51) nastąpił wypadek magnety, z fatalnym dla fotografa skutkiem, w następujących okolicznościach: fotograf Lewin, czyniąc przygotowania do zdjęcia, nasypował magnety na płytę, połączone z prądem elektrycznym i aparatem fotograficznym. Obecny przy tym urzędnik magistratu, Sergiusz Zytkowski, przez nieświadomość czy też nieuwagę, dotknął kłosa aparatu fotograficznego, powodując wypadek magnety. Wypadek parzył całkowicie twarz Lewina i uszkodził tak silnie oczy, że nieszczęśliwego fotografa trzeba było do najbliższymi pociegiem odwieźć do Warszawy pod opiekę specjalistów lekarzy.

× **Pożary.** Dnia 30 sierpnia, na szkole Hieronima Klimkowicza, zamieszkałego w folwarku Moszkowszczyzna, gminy horodyskiej, w czasie nieobecności gospodarza, spalił się stary spiżarnik i znajdująca się w nim serowarnia, podpalając z sobą straty na 840 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina serowarni.

W nocy z 30 na 31 sierpnia na polu wsi Czernichów, gminy wolniańskiej, na szkole Franciszka Trusa, mieszkająca także wsi, spalił się owies w ilości 260 snopów, wartości 200 zł. O podpalenie podejrzani są: Józef Pańkowski i Paweł Trus, których poszkodowany przed dwoma tygodniami zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży tegoż owsa i oddał w ręce policji, za co wymienieni zagrożili mu zemstą.

× **Kradzieże.** W ciągu dwóch dni — 30 i 31 sierpnia — kronika policyjna zanotowała dziewięć kradzieży w mieście, przeważnie drobnych, i jedno duże nadużycie na szkole aptekarza Józefa Grodzkiego (ul. Szeptycyńskiego 21). Nadużycia dopuścił się pomocnik aptekarza Marjan Pec, który systematycznie w ciągu dłuższego czasu wykradał z apteki swego principała różne medykamenty. Pobieżnie już obliczenia wykazały, że straty dochodzą sumy 1200 złotych.

Międzynarodowy zjazd kolejowy w Berlinie

WARSZAWA, 1.9 (Tel. wł. „Słowa”). 14 b. m. zjadą się w Berlinie delegaci zarządów kolei polskich, angielskich, belgijskich, francuskich i niemieckich oraz międzynarodowego tow. wagonów sypialnych dla rozwiania wątpliwości koleje polskich o ulepszenie komunikacji pomiędzy Dalekim Wschodem a Zachodem przez Warszawę.

Na tej konferencji będzie rozważany wniosek kolei belgijskich o przyspieszenie biegu pociągu luksusowego

Prace komisji dla zwalczania bezrobocia

WARSZAWA, 1.9 (tel. wł. „Słowa”). Specjalnie utworzona przy Prezydium Rady Ministrów Komisja dla przestudowania zagadnienia bezrobocia w opracowaniu środków walki z niem w okresie nadchodzącej zimy wykonała część swych prac.

Komisja ta zastanawia się obecnie nad opracowaniem w dziedzinie walki z kryzysem i bezrobociem na dalszy

W oczekiwaniu wyroku w sprawie Anschlussu

PIERWSZE POSIEDZENIE

GENEWA. PAT. — Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów było poprzedzone, jak zawsze, posiedzeniem poufnym, na którym omawiano sprawę ustalenia porządku dziennego obrad obecnej sesji oraz rozmaite sprawy budżetowe, personalne i inne.

Na posiedzeniu publicznym Rada Ligi Narodów z podziękowaniem przyjęła propozycję rządu brazylijskiego zorganizowania w Rio de Janeiro centralnego instytutu dla zwalczania trądu. Następnie Rada Ligi przyjęła do wiadomości sprawozdanie niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Curtiusa w sprawie prac komitetu gospodarczego Ligi Narodów, który zajmował się specjalnie sprawami, pozostającymi w związku ze stosowaniem klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego w traktatach handlowych.

Sprawozdanie omawia również zagadnienie ujednostawienia nomenklatury celnej i przypomina, że opracowane zostały trzy projekty wstępne kon-

wencji weterynaryjnych. Następnie, po przyjęciu sprawozdania w sprawie uchodźców, Rada Ligi odczytała się do środy przed południem.

Bawiący w Genewie międzywieku stanu rozpoczęli już bezpośrednie rozmowy w rozmaitych sprawach politycznych i ekonomicznych, specjalnie interesujących ich kraje. Tak np. we wtorek rano włoski minister spraw zagranicznych Grandi odbył dłuższą rozmowę z bułgarskim premierem Malinowem.

FORMUŁOWANIE WYROKU HASKI GO

GTNEWA. PAT. — W ciągu dnia 1 b. m. ze wszystkich stron starano się dowiedzieć o dacie spodziewanego nadesłania do sekretariatu orzeczenia Trybunału Haskiego w sprawie projektu unii celnej austriacko - niemieckiej. Skomunikowano się nawet z Hagi, skąd nadeszła wiadomość, że Trybunał obradował dziś przez całe przedpołudnie, poczem wyłoniony został komitet redakcyjny, złożony z 4 sędziów Trybunału, wśród których

znajdują się i sędzia polski prof. Rostkowski.

CURTIVS OKREŚLI STANOWISKO NIEMIEC

BERLIN. PAT. — Z Genewy donoszą, że minister spraw zagranicznych Curtius niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku Trybunału Haskiego w sprawie niemiecko - austriackiej unii celnej zamierza na Radzie Ligi Narodów złożyć oświadczenie, w którym określi stanowisko Niemiec w kwestji unii z Austrią.

Minister Curtius podkreślił, że Niemcy pragnęłyby zawrzeć unję celną na szerszym podstawie, niż unia z Austrią i że w tym właśnie kierunku wdrożone zostały już kroki. Opierając się na tych przesłankach, minister Curtius zażądał na tymczasowe odroczenie obrad nad sprawą unii celnej niemiecko - austriackiej.

KANCLERZ SCHOBBER ZRZEKA SIĘ UNII

GENEWA. PAT. — Zwolone na jutro posiedzenie Rady Ligi zostało odroczone do czwartku. Dzień jutrzejszy poświęcony będzie pracom komitetu redakcyjnego i podkomisji koordynacyjnej komisji europejskiej. Na posiedzeniach tych zostaną przyjęte ostateczne raporty dla plenum komisji europejskiej, która również zbiera się we czwartek.

Przypuszczają tu, że odroczenie posiedzenia Rady Ligi ma na celu umożliwienie przeprowadzenia układów pomiędzy obecnymi tu ministrami w sprawie stanowiska, jakie przedstawiciel Austrii zajmie w komisji europejskiej w sprawie projektowanej przez ten kraj unii celnej z Niemcami.

Pamiętu powszechnie przekonanie, że kanclerz Schober złoży na komisji europejskiej oświadczenie, w którym rzeknie się zamierzonej unii, podając za motyw współpracy organizmów międzynarodowych w naprawie sytuacji gospodarczej i finansowej Austrii.

GENEWA. PAT. — Po wtorkowym wieczornym posiedzeniu komisji koordynacyjnej zebrał się w gabinecie sekretarza generalnego Ligi pp. Francois-Poncet, Curtius i Schober. Rozmowa tym przypisyują duże znaczenie, jako wstępny układom w sprawie spodziewanego oświadczenia kanclerza Schobera.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘCIE

NOWY YORK. PAT. — W kanale Panamskim nastąpiło zderzenie łodzi podwodnej Stanów Zjednoczonych „S. 12” z małym statkiem handlowym, wiozącym 15 tysięcy funtów dynamitu. Na szczęście nie było żadnego wybuchu, aczkolwiek siła zderzenia spowodowała, iż trzech ludzi załogi wpadli do morza.

PRÓBY DRUKOWANIA GAZET PRZY POMOCY FOTO-TELEGRAMÓW W LENINGRADZIE

W ostatnich miesiącach przeprowadzano w Z.S.S.R. próby jednoczesnego drukowania gazet, wychodzących w Moskwie i w miastach prowincjonalnych. W tym celu matryce „Prawdy” i „Izwestij” aeroplanami przesyłano do miast prowincjonalnych, oddalonych nawet 1000 — 2000 km. od Moskwy, tak, że na prowincji pojawiały się w jednym dniu pisma z tą samą treścią, co pisma moskiewskie.

Ze względu na to, że pomiędzy Leningradem a Moskwą nie istnieje pasażerskie połączenie lotnicze, moskiewskie „Izwestija” czynią próby przynoszenia odbitki gazety drogą foto-telegramu. Próby prowadzone są następująco: odbitki stron numeru „Izwestij” po ich złamaniu przesyłane są do centrali telegraficznej, skąd specjalny aparat przesyła fotograficzny obraz strony w przeciągu trzech minut do Leningradu. Pewne

Rozruchy uliczne w Indjach Dni grozy w Chittagong

CHITTAGONG. PAT. — Mieszkańcy tej części przeżyli drugi dzień grozy. Rozjusznym wdarł się przemocą do dzielnicy handlowej hinduskiej, sparałizował wszelki ruch i rzucił się do grabieży sklepów. Szkoły obliczone są na 750 tys. i. st. Przedstawiciele władz rozjeżdżali po mieście, usiłując uspokoić tłum, lecz dopiero w ciągu popo-

łudnia udało się uzbrojonej policji przywrócić spokój. Zarządzono zgazowanie światła o 5-ej po południu. W czasie rozruchów zastępa burmistrza tej dzielnicy został zabity. 8 osób umieszczono w szpitalach. Liczne sklepy są kompletnie zniszczone. Połączenie telegraficzne chwilowo jest przerwane.

Pomyślny początek rządów Karoly'ego

Sposób, w jaki rząd Karoly'ego rozpoczął swą działalność wywołał w społeczeństwie węgierskim porzysne wrażenie. Stało się to przedewszystkiem bez wszelkich ceremonij i namiętnego poczucia taktycznym. Karoly ani nie myśli o tem, że miałby współpracować z parlamentem, którego uważa za zbyt ociężały, ale pomimo to, uznał za stosowne natychmiast zwołać ciała ustawodawcze, aby im dać sposobność dyskusji nad programem rządowym.

Zabezpieczył sobie najpierw lojalność opozycji, która nie będzie dyskusji przeciągała, biorąc pod uwagę wewnętrzne zagraniczne interesy państwa. Przeto uczynił zadość zwyczajom konstytucyjnym, rozbroił niezadowolonych, którzy uważali Karoly'ego za ślepego naśladowcę Bethlena, ale zarazem nadal jest zdania, że w dzisiejszych czasach współpraca z parlamentem, jest niemożliwa. Karoly oświadczył również, że protokoły posiedzeń Komitetu Trzydziestu-czterech, będą opublikowane, spowodowały pewne uspokojenie, gdyż w takim razie podlegać będą kontroli publicznej. Zarządzenie to świadczy o tem, że Karoly orientuje się dostatecznie w polityce kompromisowej.

Niemniej pomyślnie było pierwsze posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono, że wszelkie automobile osobowe, będące do użytku ministrów i podsekretarzy stanu zostaną usunięte. W ten sposób zaoszczędzi się około pół miliona pengó. Opozycja temsamem traci argument przeciwko rządowi. W przyszłości ministrowie i wysocy urzędnicy ministerjalni otrzymywać będą miesięczny dodatek w wysokości 300 pengó, z którego mogą pokrywać koszty podróży.

Znaną jest rzeczą, że Karoly nie lubi dużo gadać i ogranicza się tylko do prostych, krótkich oświadczeń, co podoba się opinii publicznej, zwłaszcza w obecnym czasie, kiedy trzeba czynować a nie słów. Oświadczeniem, że wszelkie reformy rozpocznie od siebie, czyni go jeszcze bardziej popularnym. Karoly przychodzi na posiedzenie zawsze pierwszy a posiedzeniami kieruje rzeczowo, przyczem odznacza się nadzwyczajną logiką. To też nie dziwne, że społeczeństwo po wielkich wstrząsach znów się uspokaja, a papiery węgierskie w ostatnich dniach znacznie podniosły się na giełdach zagranicznych.

W takich warunkach można przypuszczać, że opinia publiczna spokojnie przyjmie zarządzenie rządu, zmieniające do osiągnięcia równowagi budżetowej, które według wiarygodnych informacji będą wielce drastyczne.

W takich warunkach można przypuszczać, że opinia publiczna spokojnie przyjmie zarządzenie rządu, zmieniające do osiągnięcia równowagi budżetowej, które według wiarygodnych informacji będą wielce drastyczne.

Prace Komisji potrwać od 2 do 3 miesięcy.

Wyróżną przewagę nad przyrodnictwami artykułami mają rzeczy, poświęcone przeszłości kulturalnej Świętokrzyszczyny.

Na czele stanął artykuł Divek'iego o „Sw. Emeryku na Łysej Górze”, legendzie, głoszącej, że był ofiarodawcą szczątków Krzyża Sw. — umieszczonej tutaj, jako etymologia historyczna, wyjaśniająca genezę nazwy geograficznej.

Dalej: rozprawy, poświęcone przeszłości terenu, jako jednostki administracyjnej, dziejom osadnictwa historycznego (żałować wypada, że brak w historii tych ziem — a wszakże tu właśnie ma swe siedlisko synna kultura słucka). Dwa artykuły T. Szydłowski i J. Remera mówią o zabytkach sztuki na ternie, o ich konserwacji i postulatami na przyszłość. Szydłowski dotacza imponującą mapę zabytków woj. kieleckiego, obrazując bogactwo kulturalne przeszłości. I znów — szkoda, że nie stoją te rozprawki łącznie z artykułem Remera, o „Sandomierzu w litografiach Wydziału Sandomierskiego”.

Pierwszorzędny, nieznanym dotąd materiał przynosi artykuł Lempickiego Małachowskiego o „Związkach tajnych w Świętokrzyskiem”. Obrazuje dzieje

masonerji, powstałej tu na początku XIX wieku oraz „Bractwa Burszów i Szpaków Kieleckich”, związku, wzorowanego na Burszenszafcie niemieckim, istniejącego w latach 1821—22 wśród uczniów kieleckiej Akademii Górniczej. Statut tej organizacji wskazuje, że obojętne celów koleżeńskich współzycia i współpracy naukowej, spoczywał na dnie zamiar głębszy — służenia krajowi, zręcznie maskowany na śledztwie, które przecinało półtoraroczny żywot „Bractwa”. Przytoczone pieśni przypominają swą ideologią zarówno beztrojskie, jak i programowe wypowiedzi filaretów, i z tego tytułu specjalnie mogą interesować.

Na źródłowym, niewyzyskanym do dat materiałnie, oparty się przyczynki A. Patkowskiego do dziejów szkolnictwa, oraz zarys monograficzny, również jego pióra, poświęcony Tomaszowi Ujazdowskiemu, wydawcy „Pamiętnika Sandomierskiego”. Marta Hubicka data notatkę bibliograficzną o „Pamiętnikach Kieleckich” z 1870, 1871, 1874 i 1898 r. Nas specjalnie może obchodzić rocznik dat. 1898, pomyślany jako hold Mickiewiczowi w setną rocznicę.

Osobno — „W setną rocznicę” — podana została garść biografij sando-

W WIRZE STOLICY

TAJEMNICZA ZBRODNIA

1-go lutego, w mroźną noc, trzech policjanci idący pod Okęcie usłyszeli stabe jęki na polu. Znaleźli nawpół rozebraną dziewczynę — Marię Jęchorek — ciężko poranioną; opodal leżał męczytymon, zakrwawiony mężczyzna, a jeszcze dalej zimny już trup dziewczyny — Paczuskiej.

Z zeznań Jęchorkówny ustalono, że obie dziewczyny zostały zaproszone na przejażdżkę taksówką przez dwóch młodzieńców. Wsiadły na Nowym Świecie i zjechały w nielym nastroju na Okęcie. Tam całe towarzystwo wysiadło i, odprawivszy samochód, udali się w stronę czerwonego domu, gdzie mieli rzekomo mieszkać kawalerowie. Po środku pola mężczyźni rzucili się na dziewczęta i poczęli się nad nimi znęcać. Po zaspokojeniu swych sadystycznych żądz obrabowali je i zostawili swemu losowi. Jedną zmarła, drugą udało się wyratować.

Zakrwawiony mężczyzna — Radziejowski jest biednym robotnikiem. Krytycznego wieczoru wstąpił do baru przy Żelaznej Bramie na jednego. Jakś nieznanymi młodzieńcami zaproponował mu kolejkę. Po pierwszym kieliszku Radziejowski stracił przytomność — odzyskał ją w szpitalu.

Tajemnicza ta sprawa wywołała zrozumiałą sensację. POCO i kto mordował dwie dziewczyny, oraz robotnika. Chęć zysku? Ależ rzeczy zdarte z nieszczęśliwych nie przedstawiają niemal żadnej wartości. Raczej był to wyczyn zdegenerowanych jednostek — jakichś sadystów a la Kúrtlen.

Policja sprawowała na ławie oskarżonych 20-letniego Laskowskiego. Szofer taksówki nie może zaręczyć, czy to jego pasażer, ale zdaje mu się, że tak. Radziejowski nie jest przekonany, czy to ten, co go potraktował w barze, ale duże podobieństwo jest. Wreszcie Jęchorkówna mdleje na widok błędnego Laskowskiego — to on właśnie pastwił się nad nią i Paczuską na zaśmieconem polu.

Zastanawiające jest, że Jęchorkówna znała dobrze dawniej Laskowskiego. Widowała go często, owego dnia umówiła się z nim na randkę do kina. A w taksówce nie poznała w jednym z towarzyszących jej mężczyzn Laskowskiego — przy śledztwie nie wymieniła jego nazwiska, dopiero w sądzie na jego widok — przypomniała sobie. Zagmatwana sprawa, jakim sposobem Laskowski mógł niemal jednocześnie być w barze i na Nowym Świecie? Dlaczego w taksówce nie został poznany przez tak dobrą znajomą? Kim był drugi morderca?

Sprawa obudziła wielkie zainteresowanie. Sala była stale wycieczona po brzegi, gubernio — w domysłach, hipotezach. Istotnie tajemnicze okoliczności nadawały się dla jakiego Sherlocka Holmsa.

Ostatecznie sąd uniewinnił Laskowskiego, wychodząc z założenia, że winą jego nie została udowodniona. Ciekawe, że jest to już trzeci proces tego obciążonego młodzieńca. Dwa razy był zamieszany w sprawy rabunkowe i mimo silnych poszlak wyszedł obroną ręką. K.

PODRÓŻ MAŁYGINA

Podróż polarna łamacza lodów „Małygina”, który powrócił do Archan gielska dnia 20 sierpnia, trwała ogółem 33 dni. W tym czasie łamacz lodów odbył 5.000 km. drogi w warunkach nadzwyczaj trudnych. Przeszło połowę tego czasu „Małygin” spędził wśród lodów, a trzy czwarte drogi odbył w gęstej mgle. W czasie podróży wykonano doniosłe prace oceanograficzne. Odkryto nowe wyspy. W czasie podróży prowadzono zarazem badania hydrograficzne i geograficzne. Pasażerowie i załoga byli stale zdrowi. W ostatnich dniach sierpnia uczestnicy wyprawy przybędą do Moskwy.

trudności są w technice wysyłania, ponieważ stronicę gazety są wielkie, a aparat przesyła tylko małe fotografie. Dlatego strona fotografowana jest częściami. W Leningradzie następnie z części tych ułożona zostaje karta stronica, poczem wygotowana zostaje kłosa względnie matryca, z której natychmiast wygotuje się stereotyp a następnie drukuje się całą gazetę. Od wyników tychże prób, zależy, czy sposób ten zastosowany będzie w praktyce.

Regionalizm dobrze pojęty

PAMIĘTNIK ŚWIĘTOKRZYSKI 1930. REDAKTOR ALEKSANDER PATKOWSKI. KIELCE 1931. S. VII, 440 (WYDAWNICTWA WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH NR. 2)

Na wielką skalę pomyślane wydawnictwo jest wyrazem prądu, przejawiającego się w różnych sferach naszego życia — wyrazem regionalizmu, jak to zaznaczają wydawcy: Wydział Wojewódzki w Kielcach i Sekcja Regionalistyczna Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Redaktorem — pionierem zwoływanego ruchu — Patkowski, którego nazwisko rekonijmą wysokiego poziomu wydawnictwa.

Przedmiot i typ dzieła wskazują, że się realizowało najgorętsze marzenie pierwszego projektodawcy, budzieli „zachwyty dla zlotopiecznicznej niziny Powiśla, nawskroś jedynego sandomierskiego płaskowzgórza”.

Istotnie, u podstaw czuć tętno „nie-nasyconego serca” — na czele po przedmowie umieszczono 3 jego listy, do „Snohbizmu i postępu” — by się przekonać, ile zaważyła osobowość Żeromskiego na dziele samem, jak dalece jest on z tematem związany.

Przedewszystkiem co do metody: jest nią, zgodnie z tem, co projektował Żeromski, — współpraca zbiorowa — metoda, mająca zarówno dobre, jak i słabe strony. Dobre, gdyż pozwala możliwie wszechstronnie opracować problem, wymagający tylko specjalistów, — niedogodne, gdy się zważy różnice indywidualności autorów i trudności, związane z grupowaniem materiału.

Zakres wydawnictwa obejmuje przyrodę i kulturę regionu świętokrzyskiego. Daży nietylko do wyczerpania zagadnień, związanych z terenem (bo to wszakże niemożliwe), ile — do postawienia problemów, zebrania materiałów bibliograficznych i wskazania właściwych kierunków badania.

Z tak postawionego zadania „Pamiętnik” wywiązuje się, gromadząc wartość jeszcze sięgnąć wstecz — do „Snohbizmu i postępu” — by się przekonać, ile zaważyła osobowość Żeromskiego na dziele samem, jak dalece jest on z tematem związany.

mieszczącym się w obrębie województwa kieleckiego, z miastami o tej przeszłości, co Sandomierz, Radom i t. d.

Nastawieniem ideologicznym — dążenie, by mogło się wydawnictwo stać „w swej ściślejszej ojczyźnie odbiciem pracy, jaką tworzą z dnia na dzień ludzie prości, niegłośni, można by powiedzieć, pospolici, gdyby nie to, że owocność i użyteczność ich pracy wynosi ich na czoło: nauczyciel, inżynier, technik, żołnierz, policjant...”

Przejdźmy do dorobku „Pamiętnika”. Granice regionu określa i charakteryzuje jego budowę Jan Czarnocki; dalej (żeby już wyczerpać dział, poświęcony przyrodzie) artykuły o badaniach geologicznych, florystycznych i faunistycznych — właściwie bibliografia rozumowana. Poprzedzają je dokumenty pracy człowieka nad przyrodą — w postaci zabiegów o utworzenie parku narodowego w Łysogórach — i tu czujemy ważki głos autora „Puszczy jodłowej”. Względny merytoryczny powinny być rzeczy te ustawiać tuż obok siebie — tak nie jest wszakże. Brak tu zarazem studjum hydrograficznego, jakie chciał widzieć w swem dziele Żeromski.

Wyróżną przewagę nad przyrodnictwami artykułami mają rzeczy, poświęcone przeszłości kulturalnej Świętokrzyszczyny.

Na źródłowym, niewyzyskanym do dat materiałnie, oparty się przyczynki A. Patkowskiego do dziejów szkolnictwa, oraz zarys monograficzny, również jego pióra, poświęcony Tomaszowi Ujazdowskiemu, wydawcy „Pamiętnika Sandomierskiego”. Marta Hubicka data notatkę bibliograficzną o „Pamiętnikach Kieleckich” z 1870, 1871, 1874 i 1898 r. Nas specjalnie może obchodzić rocznik dat. 1898, pomyślany jako hold Mickiewiczowi w setną rocznicę.

Osobno — „W setną rocznicę” — podana została garść biografij sando-

mierzan, uczestników powstania listopadowego. Z datą tą związany też jeden z artykułów Patkowskiego..

Specjalną wdzięczność winniśmy Emilowej Kipie, za wydane z autografu „Wspomnienia przeszłości” Ign. Dan. Radziszewskiego (1872 — 78) — a to z dwóch względów: i ciekawe, jako dokument sam w sobie, bezpośrednia gawęda pamiętnikarska, oraz jako jedno ze źródeł „Popiołów”. Bodaj że najwłaściwszym zadaniem „Pamiętnika” jest także właśnie publikowanie materiałów.

Znowuż ogromnej wartości informacji bibliograficznej zawierają artykuły Stebelskiego, Bachulskiego i Konańskiego, rejestrujące archiwalia do dziejów regionu.

Ciekawie przedstawiają się rozprawki etnograficzne. A Czerniak notuje resztki tradycji sobótkowych; E. Szykło — pieśni żniwiarskie; St. Łopaciński — rolę Sandomierskiego i Radomskiego w przyszłości; A. Marczyk pisze o „Turkach” w Radomyślu nad Sanem, — niezmiernie ciekawym zacytuje tego tytułu, — co łajkonik krakowski; i t. d. i t. d.

O paszarku regionu mówi artykuł Windakiewicza, poświęcony Kochanowskiemu oraz antologia: poeci pol-

Uniewinnienie Wardenńskiego

Wczoraj S. Okr. po całkowitem zaznajomieniu się z zarzutami, stawianymi Wardenńskiemu i Korzkowiczowej, wysłuchaniu świadków i stron, o godzinie 2 popoł. ogłosił wyrok uniewinniający Wardenńskiego i Korzkowiczową z zarzut oszustwa przy sprzedaży samochodu i temsamem oddał powództwo cywilne firmy „Auto-Garaz” w wysokości 9 tys. zł.

Sąd, jak to wynika z motywów, stanął na stanowisku, że Wardenński wystawił za nabyty przedmiot weksle, które z biegiem czasu stały się środkiem płatniczym i jako takie dotychczas nie nabrały na swej wartości.

Oskarżony nie neguje wcale zobowiązań i w chwili gdy samochód znalazł się w jego posiadaniu mógł z nim zrobić ca mu się żywnie podobalo. Będąc właścicielem samochodu mógł go sprzedać, zrobić z niego komuś prezent, lub też zniszczyć, przyjmując przednio na siebie obowiązek zapłacenia należności (w postaci weksli).

Firma, przyjmując te weksle, wiedziała od kogo je przyjmuje i uważała, że są one dostateczną gwarancją. W wypadku, gdy weksle nie są w czas wykupowane, wierzycielowi przysługuje prawo sankcji przewidzianych w ustawie postępowania cywilnego.

godzinie 17, odbędzie się w kościele Ewangelicko-Reformowanym nabożeństwo żałobne za duszę s. p. posta Tadeusza Hołówki. Udział w tem nabożeństwie wszystkich członków Związku obowiązkowy. Zbiórka o godzinie 16 w lokalu Federacji (Żeligowskiego 4).

Dnia 6 bm., o godzinie 8 m. 30, zbiórka wszystkich członków Związku Podoficerów Rezerwy w lokalu Federacji, celem wzięcia udziału w Zjeździe Delegatów Federacji. Wszyscy członkowie, posiadający mundury, winni się w nich stawić obowiązkowo.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 13 bm., odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła Wileńskiego O. Z. P. R., o godzinie 16-ej w pierwszym terminie. W razie braku quorum Zebranie się odbędzie w drugim terminie o godz. 17-ej i będzie prawo mocne bez względu na ilość obecnych członków Koła.

POCZTOWA

— Nowe karty pocztowe. Wprowadzono w obieg pojedyncze karty pocztowe, z widokami, że znaczkiem wartości 15 groszy z podobizną H. Sienkiewicza. Znaczki posiadają ornamentację ułożoną z motywów zakopiańskich.

SZKOLNA

— Sprawa szkoły jednolitej. W związku z wiadomościami, że Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego otrzymało zarządzenie nowego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Jędrzejewicza, dotyczące wprowadzenia na terenie Wileńskiego Okręgu Szkolnego szkoły jednolitej i że w zapowiedzi p. Ministra do Kuratora znalazł swój wyraz sprawa przygotowania w roku bieżącym materiałów do zlikwidowania 7-ej i 8-ej klasy w szkołach średnich. — Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego wyjaśnia, że żadnego zarządzenia p. Ministra Jędrzejewicza w sprawie szkoły jednolitej Kuratorium dotychczas nie otrzymało.

— Liceum Handlowe z działem przemyślowo-gospodarczym i Liceum ogólnokształcące im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) przyjmują zapisy codziennie od godz. 12 — 2 (Wilno, ul. Żeligowskiego 1 — 2). Egzamina wstępne odbędą się Jn. 2 i 3 września. Dla uczących od kl. IV gimnazjalny kurs łaciny i matematyki, a od kl. V nauka pisania na maszynie. Od kl. III można też się uczyć drugiego języka (francuskiego i niemieckiego). Kandydatki do Liceum Handlowego winny wykazać się świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej.

Truskawiec - Zdrój

Zakład drożdowo-kapeliowy i stacja klimatyczna (województwo lwowskie) ze słynną „NAFTUSIA” ILOTWARTY CAŁY ROK!! Sezon jesienny: wrzesień — październik. Przystawki i kąpiele — idealny wypoczynek i kuracja. Wszelkich informacji udziela — Zgłoszenia na mieszkanie przyjmują. Zarząd zdrojowy Truskawiec.

— Instytut pielęgniarstwa i wychowawczy społecznych w Wilnie. Kurs nauk 2-letni. Do instytutu przyjmowane są kandydatki z wykształceniem w zakresie minimum 6 klas gimnazjum.

Wykłady rozpoczyna się w październiku r. b. i będą prowadzone przez profesorów, docentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, lekarzy specjalistów, oraz pedagogów.

Instytut ma na celu odpowiednie wykształcenie kobiet w celu przysposobienia do pracy w charakterze higienistek społecznych, oraz pielęgnarek chorych.

Zajęcia praktyczne będą się odbywały w klinikach i pracowniach Uniwersytetu S. B., oraz w instytucjach społecznych m. Wilna.

Zapisy są przyjmowane, oraz informacje udzielane codziennie w godz. 5 — 7 w lokalu Kursów Pielęgniowania i Wychowania Dzieci przy ul. Mickiewicza Nr. 22 — 5, tel. 16 — 02.

— 2-letnia Szkoła Pracownic Gospodarczych Z. P. O. K. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 3/5 — 3 w obcym renowacji otwarta zostanie z dniem 14 września 1931 r. o godz. 8-ej rano, zapisy także codziennie od 10 do 1 po poł.

— Szkoła Cwiczeń przy Państw. Semin. Naucz. Żeńsk. o programie szkoły powsz. przyjmujące zapisy działy na oddz. 1-szy, II-gi, III-ci i IV-ty w godz. od 10 — 12 i od 4 — 5 przy ul. Augustyńskiej 4. Szkoła mieści się będzie na Łukiszkach ul. Filipa 3.

— Roczne Kursy Handlowe M. Przelociejki w Wilnie. Zarząd powyższych kursów, egzystujących od 1919 roku, zawiadamia, iż zapisy przyjmuje sekretariat Kursów codziennie w godz. 17 — 19, w lokalu Szkoły Pisania na maszynie przy ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Buchalteria: ogólno-handlowa, bankowa, przemysłowa.

Arytmetyka Handlowa, Korrespondencja i biurowości. Nauka o handlu.

Stenografia. Nauka pisania na maszynie. Jako przedmioty dodatkowe będą wykładane języki: angielski, francuski i niemiecki. Wykłady wieczorowe.

RÓŻNE

— Egzotyczny gość w Wilnie. Bawi w Wilnie p. Witold Tański, jeden z tych niewielu Polaków, których losy zagnały aż do Srodkowej Afryki. P. W. Tański w ciągu 2 i pół lat przewędrował Kenię, Ugandę, Kongo Belgijskie, Sudan, Czad, Ubanki, Sehari, Średnie Kongo, Angolę i Kabinien. O tem wszystkim podróżnik opowie wilińskiemu w odczytach radiowych i szeregu feljetonów, jest również w posiadaniu niezwykle ciekawych materiałów do książki podróżniczej.

W Polsce p. Tański zabawi kilka miesięcy, poczem wraca do Kongo Belgijskiego. Pan T. bada możliwości handlu bezpośredniego Polska — Afryka.

— Uwagi przy pożegnaniu lata. Lato się kończy. Wielu z tych, których brak urlopu zmusił do duszenia się wśród murów miasta w upalne dni letnie, zastanawia się teraz nad wyborem miejscowości, w której można spędzić ostatnie dni lata. Wszystkim



TADEUSZ HOŁÓWKO

poseł Ziemi Nowogródzkiej, Wiceprezes Klubu Poselskiego B. B. W. R. i Prezes wileńskiej, poselskiej i senatorskiej Grupy Regionalnej

Zginął śmiercią tragiczną w dniu 29 sierpnia 1931 r. w Truskawcu z rąk skrytobójczych morderców. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 5 września r. b. o godz. 18 m. 30 w Kościele Ewangelicko-Reformowanym ul. Zawalna Nr. 20.

KONSYSTORZ WILEŃSKI EWANGELICKO - REFORMOWANY

FILM I KINO

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” (Kino „Hollywood”)

Jak nie pójść, proszę państwa na „Rozkoshną dziewczynę”? Sam tytuł zmuszał złołotowa heterka Anny Ondra — perleka Złwaszcza, że w roli tytułowej występuje kinematograficzna naszych „pobratymców” Czechów.

Jest też i nieodowany reżyser Ondry — Lamacz. Otró, jak sobie czytelnicy, którzy już Ondrę w innych filmach oglądali, łatwo przy pomnieć mogą, — mile to niewiartują z tęsknotami oczami i łobuzerskim uśmiechem, obrabło sobie za stały „genre” komedjo-farsę i w tym repertuarze podbija już od szeregu lat serca całego świata, robiąc jednocześnie niezgorszą reklamę swoim rodakom na forum międzynarodowym.

Chcielibyśmy tu podkreślić pewną charakterystyczną cechę Ondry, oto jest ona specjalistką od najbardziej pikantnego i dramatycznego „wygalańsania się” cykntnego przytem z niewinną minką udanej nieświadomości, chociaż nie ulega wątpliwości, że każdy szczegółik neglżu jest ściśle na męską pohybel!

N. EPSZTEJNOWA powróciła z Paryża tel. 138. Mickiewicza 62.

wal w tej szkole remontu. Część skradzionego naczynia odnalaziono w gmachu szkoły. Sprawa kradzieży zbliży.

— Pechowi złodzieje. Z dziedzińca domu Nr. 16 przy ulicy Brackiej skradziono na szkole Jurgielewicz Heleny bieliznę wartości 50 złotych. Sprawę kradzieży, znanego zawodowego złodzieja Nejmana Jana, bez stałego miejsca zamieszkania, ze skradzioną bielizną zatrzymano. Tycząnskiej Apolonji (Kalwaryjska 125), w czasie jej nieobecności w mieszkaniu, skradziono garderobę damską, łącznej wartości 307 zł. Kradzieży dokonała Juralewicz Helena, mieszkanka tego domu, która po kradzieży uciekła. Pozłowiczowi Józefowi, zam. w Tuskułanach dom Nr. 24-a, gdy był pijany, skradziono z kieszeni marynarki 58 złotych. Kradzieży tej dokonał Cierchew Leon (Obozo wa 21), którego narażenie nie zatrzymano.

— Śmierć podczas libacji. W dn. 31 ub. m., o godzinie 14 min. 30, w mieszkaniu Jankowskiego

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutniu”. Najwybitniejszy artysta sceny i ekranu, Bogusław Samoborski, wystąpi w otoczeniu własnego zespołu w poniedziałek 7-go i wtorek 8 września w Teatrze „Lutnia”, w najnowszej sztuce węgierskiej „Prawda, czy kłamstwo”. Zapowiedź występów znakomitego artysty wywołała ogólne zainteresowanie.

CO GRAJĄ W KINACH?

Miejski: Pieśń w pustynie. Stylowy: Jaskrawe motyle. Helios: Księżyc w Montanie. Casino: Niebezpieczny romans. Hollywood: Niebezpieczny raj.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Za czas od dn. 31 sierpnia, g. 9-ta, do dn. 1 września, g. 9-ta, zanotowano ogółem wypadków 34, w tem kradzieży 12, przekroczeń adm. 5, oplistwa 11.

— Grynszpanówna w więzieniu. Władze policyjne zakończyły już dochodzenie w sprawie Grynszpanówny, oskarżonej, jak wiadomo, o usiłowanie zamordowania dziecka swego urodziela.

— Uznano ją za całkowicie normalną odpowiedzialną za swe czyny.

Dalsze dochodzenie wykazało, czy Grynszpanówna nie zamierzała wymordować całą rodzinę, bowiem tego rodzaju przypuszczenia istnieją.

— Kradzież na Gazowej. W dniu 31 ub. m. Chajłkowi Szajji (Gazowa 6) nieznan sprawcy po dostaniu się przez otwartą okno do jego mieszkania, skradł zegarek męski oraz garderobę i bieliznę męską łącznej wartości 700 złotych.

— Wysłędzi z Litwy. W m. sierpniu na odc. Święciany, Troki i Olkielni Litwini wysiedlili na nasze terytorium 14 osób.

— Ściągnięcie rower. Minkus Alfons (Bonifraterska 6) zawiadomił policję, że nieznan sprawcy skradł rower, pozostawiony koło sklepu na ulicy Zamkowej. Wartość roweru poszkodowany ocenia na 300 złotych.

— Wybrki komunistyczne. W związku ze zbliżającym się „międzynarodowym” dniem młodzieży, komunistki ujawniają pewną aktywność, wyrażającą się w wywieszaniu różnych smatkach.

— Właśnie nocy wczorajszą jedną z takich smatk znalazł na ul. Antokofskiej.

— Awantur wśród rzeźników. Kolo rzeźni miejskiej kilkunastu rzeźników — żydów wszczęło między sobą bójkę na noże, w trakcie której został ciężko poraniony J. Szukstulski z ul. Nowogródzkiej. Odwieziono go do szpitala.

Policja winna zwrócić większą uwagę na rzeźnię, gdzie stale wywoływane są bójki, kończące się zwykłe krwawo.

— Nieuczciwy rzemieślnik. — W dniu 31 ub. m. Raubianka Zofja (Stycznia 8) zameldowała o kradzieży, że szkoły powszechnej Nr. 3 przy ul. Ostrobramskiej, naczynia stołowego wartości 48 złotych. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Januszew Jan (Szkaplerna 51) który dokony-

Oddział P. K. O. we Lwowie

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, zabiegi ster gospodarczych we Lwowie w sprawie otwarcia w tem mieście Oddziału PKO, zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem, ponieważ w dniu 1 października br. zostanie otwarty Oddział tej pożytecznej instytucji.

Zakres działalności tego Oddziału obejmie:

- I. W DZIALE OSZCZĘDNOŚCIOWYM
 - a) przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat doraznych na książeczki zwyczajne, mające obieg pocztowy;
 - b) przyjmowanie wpłat na książeczki premjowane;
 - c) przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat na książeczki (złote w złocie);
 - d) przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat bez ograniczenia na książeczki, oznaczające „subkonto Lwów”, na które dokonywane będą wpłaty tylko w Oddziale w Lwowie.

II. W DZIALE OBROTU CZEKOWEGO

Wykonywanie tych samych czynności, jakie w tym dziale wykonują urzędy pocztowe.

III. W DZIALE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Prowadzenie i pozyskiwanie ubezpieczeń w rejonie miasta Lwowa oraz województwa lwowskiego, stanławowskiego i tarnopolskiego, jak również instruowanie na tym obszarze urzędów pocztowych w zakresie ubezpieczeń na życie.

Decyzję tę należy powitać z uznaniem, gdyż Oddział PKO. we Lwowie niewątpliwie w krótkim czasie rozwinię swoją pożyteczną działalność na szeroką skalę.

Zenona (Koponica 14), wskutek nadmiernego użycia alkoholu, zmarła nagle Kibort Jan, lat 30, z zawodu szewca, zam. przy ul. Betelejskiej 14. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich.

OSZMIANA — Śmiertelne zatrucie się grzybami. W szpitalu w Oszmianie zmarła Eugenia Borakowska z Holszan, która uległa zatruciu po spożyciu większej ilości grzybów.

8-kl. Hum. Koeduk. Gimnazjum

im. J. KRASZEWSKIEGO

w Wilnie, Ostrobramska 27.

Egzaminy wstępne do kl. I—VII 2 i 3 września. Opłata za naukę od 20 zł. miesięcznie. Kancelaria czynna w godz. 10—13 i 16—17. Przy Gimnazjum KURSY MATURALNE dla dorosłych.

SPORT

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO NASZEGO MISTRZA OKRĘGU

W niedzielę rozpoczęły się pierwsze rozgrywki o wejście do Ligi.

Mistrzowie poszczególnych okręgów rozegraj szereg spotkań eliminacyjnych.

Nasz mistrz — 1 p. Leg. spotkał się z mistrzem okręgu białostockiego — 76 p. p. z Grodna, wygrywając w stosunku 2:0.

Jednocześnie w innych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Podgórze (Kra-ków — RKS, Radom) 0 : 1, L.T.G.S. (Łódź) — Skra (Warszawa) 2 : 0.

WIECZOREK MISTRZEM POLSKI W PIĘCIOBOJU

Rozegrany w Warszawie pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem Wiczeorka (Wilno, 3 p. Sap.) 3442,60 przed Lukhaem (Białystok), Wojtkiewiczem (AZS — Wilno) i Pławczykiem (AZS — Warszawa).

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

Skok w dal: 1) Wiczeorek — 667 przed Lukhaem — 644 i Wojtkiewiczem — 621.

Oszczep: 1) Lukhau — 51,87 przed Wojtkiewiczem — 47,55 i Wiczeorkiem — 47,18.

200 mtr.: wszyscy trzej zawodnicy osiągnęli po 24 sek.

Dysk: 1) Wiczeorek — 36,96 przed Wojtkiewiczem — 32,12 i Lukhaem — 31,75 mtr.

1500 mtr.: 1) Wojtkiewicz — 4:45 przed Lukhaem — 4:29,2 i Wiczeorkiem — 4:58,8.

Z ŻYCIA WILEŃSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO.

W dniu 16 lipca odbyło się w lokalu O. O. W. F. (Ludwisarska 4) doroczne zwyczajne walne zgromadzenie Wil. Okr. Związku Bokserskiego. W imieniu ustępującego zarządu zebranie otworzył prezes Wil. OZB p. mjr. Roman Jabłoński. Na przewodniczącego został obrany p. aspirant Iwańczyk. Ogólna charakterystykę działalności ustępującego zarządu dał p. prezes Jabłoński, poczem nastąpiły szczegółowe referaty kierowników poszczególnych działów. Dział sportowy referował p. Kloczkowski, sekretarjat — p. M. Nestorowicz, kasowy — p. H. Rutkowski. Po odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej, odbyła się gorąca dyskusja nad całokształtem działalności zarządu. Zapady jednomyślnie uchwały, uznające działalność ustępującego zarządu za pożyteczną i celową i udzielające absolutorium. Następnie odbyły się wybory nowych władz Związku. W wyniku głosowania zostali obrani: p. mjr.

KRONIKA

ŚRODA
Dziś 2 W. s. g. 4 m. 12
Stefana Jutro Z, s. g. 6 m. 29
Szymona

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE
z dnia 1 września 1931 r.

Ciśnienie średnie 760.
Temperatura średnia +11.
Temperatura najwyższa +20.
Temperatura najniższa +4.
Opad w mm. —
Wiatr: południowy.
Tendencja: lekki spadek.
Uwagi: pogodnie.

KOŚCIELNA

— J. E. Ks. Biskup sufragana wileński Kazimierz Michalkiewicz powrócił w dniu wczorajszym z wypoczynku letniego w Krynicy.

URZĘDOWA

— Kontińska „Dziennika Wileńskiego”. Wczorajszy numer „Dziennika Wileńskiego” z polecenia władz administracyjnych został przyzawstowany, wobec dopatrzania się cech przestępstwa w artykule wstępnym, u-nieszczonym w wymienionym dzienniku. W związku z tem policyja przeprowadziła rewizję w lokalach „Dziennika Wil.”, kwestionując wszystkie egzemplarze tego nakładu.

MIĘJSKA

— Poświęcenie kamienia węgielnego. We czwartek 3 września o godz. 10 rano na skwerze po-Franciszkańskim (Trocka 14) odbędzie się poświęcenie Kamienia Węgielnego pod pomnik Józefa Montwilla, wielkiego działacza społecznego i filantropa.

— Kontrola przedsiębiorstw. Wydz. prze-mysłowy Magistratu sprawdził obecnie, czy wszystkie przedsiębiorstwa wypełniły obowiązek zarejestrowania swych firm w Magistracie.

— Wznowienie widowisk w Kinie Miejskim. Od środy dnia 2 do 6 b. m. premiera najpiękniejszego i najbardziej trapiącego filmu „Pieśń pustyni” w 10 aktach, wielki dramat wschodni, pełen wzruszeń i porwujących momentów, na przepięknym tle bezbrzeżnej Sahary, gdzie rozgrywa się tragedia czworga dusz. Na szczególną uwagę zasługują cudowna gra maledkiej Nadi Sibirskiej.

Podczas wyświetlania filmu z dostosowanymi do akcji muzyką, wystąpi po raz pierwszy nowo-angazowana i wzmożona orkiestra, pod kierownictwem p. kapelmistrza M. Salnickiego. Nad program: Moje auto. Ceny miejsc: Balkon 30 gr., parter 60 gr. Początek seansów: godz. 4, 6, 8, 10. Kasa czynna od godz. 3 po poł.

— Przegląd wozów ciężarowych. Starostwo Grodzkie zarządziło doroczny przegląd

Gimnazjum koedukacyjne humanistyczne dla dorosłych im. ks. PIOTRA SKARGI

Wilno, ulica Mickiewicza 22 (lokal gimnazjum E. Dzięcielskiej).

Przyjmuje kandydatów od lat 18-tu do klas od 4—8-jej włącznie. Typ uczenia humanistyczny z oddziałem matematyczno-przyrodniczym. Język niemiecki lub francuski. Wykłady odbywać się będą od godz. 16.30 do 21.

Kancelaria Gimnazjum czynna: we wtorki, czwartki i soboty w g. 17—19.

Rok szkolny rozpocznie się dnia 2 września 1931 roku.

scy o Kochanowskim; przyczynki Wołertów o Dygasińskim i reedycji jego dzieł. Rok 1930, jako data I rocznika „Pamiętnika”, kaže się domyślać, że zadaniem „Pamiętnika” było takie uczczenie 400-setnej rocznicy Kochanowskiego. Tem się tłumaczy umieszczenie świętego zresztą artykułu Windakiewicza, który jest wszakże zreasumowaniem odpowiednich partij jego monografii o Kochanowskim. Podanie antologii poetyckiej rodzi żal, że spóźniona data ukazania się rocznika nie natchnęła redakcji myśli sporządzenia bibliografii Kochanowskiego, tak na dobre wobec obfitego pokłosa jubileuszowego.

Bezwzględna szkoda zdaje się być brak opracowania języka ludowego, tak upragnionych przez Zeromskiego badań, realizowanych na drodze zespołowej, a natychmiast podjętej pracy.

Umiejtnie redagowana kronika przynosi w art. Filipkowskiej — Szemplińskiej materiał do statystyki bibliotek publicznych w pow. sandomierskim, radomskim i kieleckim; rejestrację bibliotek innych typów, archiwów i muzeów w wojew. kieleckim i przedstawia działalność Tow. Krajoznawczego. Uniwersytetu Ludowego i Regionalnego, Związków Spiewających,

Wojew. Związku Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych, który magna pars fut w wydanem dziele. Po recenzjach z literatury regionalnej na końcu podaje M. Marczak bibliografię druków tarnobrzeskich wraz z dziejami drukarni tego miasteczka.

Tak się przedstawia to wydawnictwo, nie osamotnione co do typu — bo poprzedza je znany nam do-brze t. I „Wilna i Ziemi Wileńskiej”, dwa „Roczniki Wołyńskie”, „Pomoc” pod redakcją Borowika i t. W ich gromadzie ma „Pamiętnik Świętokrzyski” własne oblicze, które cechuje wysoki poziom naukowy i — co ważniejsze — ujątona dynamika.

Oto „Pamiętnik” poza zsumowaniem wiedzy dotychczasowej o regionie, wytycza drogi przyszłym badaczom, prostując ścieżki, którei kroczyli dotychczas w osamotnieniu. Ta właśnie zachęta jest jedną z największych zasług redakcji „Pamiętnika”, której życzyć należy dalszych również pięknych roczników, jak ten pierwszy, prawdziwie albumowy.

H. Hleb-Koszańska.



Konservatorium Muzyczne w Wilnie

(z prawami), ul. Wielka 47, wejście od ul. Końskiej 1.

Nauka gry na instrumentach solowych i orkiestrowych. Klasa operowa. Klasa organowa. Śpiew solowy. — Wykłady przedmiotów teoretycznych. Zespoły: Kameralny, chóralski, orkiestrowy. Pierwszorzędne siły nauczycielskie. Sala koncertowa.

Opłata kwartalna. — Sekretarjat czynny od 4—7 w.

